Wrócił na Mickiewicza. Pomaga chłopakom z poprawczaka

data aktualizacji: 2020.06.27 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. Włodzimierz Szczepański)

Wychował się bez ojca. Mieszkali w bloku pod „złym adresem”. Po latach wrócił na ulicę Mickiewicza w Skierniewicach już jako społeczny kurator sądowy. Teraz zajmuje się resocjalizacją trudnej młodzieży. Bycie ojcem w jego ustach nabiera szczególnego znaczenia.

Dawid Pniewski uśmiecha się na wspomnienie długiego weekendu w Przysiece, mekce morsów. Przed trzema laty do hartowania ciała namówił go znajomy.

– Śmiałem się z niego, że wchodzi do zimnej wody. A on tylko powiedział, że mam przyjechać i spróbować – wspomina.

Tak założyli Skierniewicki Klub Zimorodka. Podczas jednego z morsowań nad skierniewickim zalewem natknął się na dwójkę biegaczy. Od roku biega z nimi… „Jelenie W Terenie ”.

Opowiada: – Trzy miesiące temu ważyłem 110 kg. Zrzuciłem dwadzieścia dla chłopaków. Widziałem,

że zwalniają, abym nie biegł ostatni.

Chłopcy, to wychowankowie zakładu poprawczego, w którym Pniewski pracuje.

O ulicy Mickiewicza w Skierniewicach mówi się, że to zła ulica, na którą po zmroku lepiej się nie zapuszczać. Krążą o niej legendy. Kilka adresów jest doskonale znanych policji. Tu się wychowywał.

– Po latach trafiłem tam jako kurator. Miałem pod opieką dwie rodziny. W tym kobietę, którą znałem od dzieciństwa. Nie rozpoznała we mnie chłopaka z sąsiedztwa. Przychodziłem ze względu na jej syna. Okradł ją, a ona go kryła. Wypędzała z domu, by za chwilę szukać. Martwiła się, że nie ma gdzie spać, czy nie jest głodny.

Dzieciak bez ojca ma pod górkę. Wsparciem był brat z drugiego związku mamy, jego ojciec też zmarł.

> Zawsze uchodziłem za grzecznego dzieciaka. Wracałem na czas do domu, byłem obowiązkowy. Mama nie wiedziała, że mam drugie życie, jak każdy, kto tam mieszkał.

Nie wpadł w złe towarzystwo. – Widziałem, że coś złego zaczyna się dziać. Ukończyłem ZSZ w Rawencie. To na tamtą chwilę był szczyt moich marzeń. Nigdy nie pomyślałem, że ukończę studia wyższe. Wyjechałem ze Skierniewic.

Wybrał szkołę zaoczną, liceum salezjańskie w Kutnie. Tam ukształtowało się to co wiedziałem, że chcę robić w życiu. Chciał pomagać młodzieży. Ne chciał tam zostać, bo nie mógł się podporządkowywać hierarchii.

> Wróciłem do Skierniewic. Za długo mnie tu nie było. Znajomi się odwrócili, nie mieliśmy wspólnych tematów. Musiałem zacząć żyć od początku.

Zapisał się na studia pedagogiczne. Jednocześnie pracował – był ochroniarzem, rozpakowywał towar. Po studiach licencjackich rozpoczął pracę w stołecznych lasach.

– Chodziłem po lasach, wyłapywałem bezdomnych i sprawdzałem, gdzie są wysypiska. Strasznie nudna praca – śmieje się.

W ręce wpadło mu ogłoszenie – szukali wychowawcy w zakładzie poprawczym. Dostał tę pracę. Na apelu był mylony z podopiecznymi, liczono go razem z nimi. Pracując w Zakładzie dokończyłem studia magisterskie.

W jego życiu pojawiły się kolejne ważne osoby – żona i córka.

– Żona daje mi największe wsparcie i motywację. Choć czasami jest zła, że poświęcam tyle czasu na pracę. Jeszcze syn, który jak córka przed laty, czepia się nogi i przed moim wyjściem z domu prosi, bym nigdzie nie wychodził. Temat ojcostwa jest dla niego trudny.

– Powiedziałem sobie, że będę jak najlepszym ojcem. Wzorem dla mnie jest teść, bo ojca nie pamiętam – wyznaje.

Jego wychowankowie nie mają nawet tyle. Pniewski mówi, że mają zaburzony obraz rodziny. Muszą zmagać się z rozbiciem małżeńskim, alkoholizmem, przemocą rodziców. Boli, gdy dla niektórych zbliża się czas odwiedzin. A nikt do nich nie przyjeżdża.

Z wieloma dawnymi podopiecznymi ma kontakt.

– Po roku, dwóch od wyjścia z zakładu przyjeżdżają. Piszą i zapraszają na śluby, chrzciny. Piszą, że założyli rodziny, opowiadają o pracy. Piszą też ci, którym się nie powiodło i trafili do więzienia.

Dawid Pniewski dostrzega jeszcze jedną metodę resocjalizacji. Razem z podopiecznymi w poprawczaku przygotowali tor przeszkód terenowych.

– Sport wyzwala nie tylko rywalizację. Zmagasz się z samym sobą, swoją głową, a w niej różne rzeczy siedzą – podkreśla Dawid Pniewski.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/36011-wrocil-na-mickiewicza-pomaga-chlopakom-z-poprawczaka